

Sygn. akt I ACa 1098/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del. Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Z. K. i M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt II C 1004/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim (2.) i trzecim (3.) w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt II Nc 115/13 w części, co do kwoty głównej w wysokości 1 059 640,04 zł (jeden milion pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści złotych cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz co do odsetek ustawowych od kwoty w wysokości 1 059 640,04 zł (jeden milion pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści złotych cztery grosze) za okres od dnia 31 lipca 2012 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r. i odsetek ustawowych od kwoty 1 058 032,94 zł (jeden milion pięćdziesiąt osiem tysięcy trzydzieści dwa złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) za okres od dnia 21 sierpnia 2013 r. do dnia 10 grudnia 2013 r., a także co do zasądzonych od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 18 226,41 zł (osiemnaście tysięcy dwieście dwadzieścia sześć złotych czterdzieści jeden groszy), a w pozostałym zakresie uchyla nakaz zapłaty i powództwo oddala;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od Z. K. i M. K. solidarnie na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3 834 zł (trzy tysiące osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 21 369 zł (dwadzieścia jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwani byli zwolnieni.

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystąpiła przeciwko Z. K. i M. K. o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwani zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.476.282,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania.

W dniu 17 maja 2013 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, sygn. akt II Nc 115/13, w którym nakazał pozwanym Z. K. i M. K., aby zapłacili solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.476.282,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 25.671,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, albo wnieśli w tym terminie do tutejszego Sądu zarzuty.

Pozwani wnieśli zarzuty od przedmiotowego nakazu zapłaty wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych. Podnieśli m.in., że nie doszło do skutecznego rozwiązania umowy oraz wnieśli o zastosowanie art. 357¹ k.c.

Po wydaniu nakazu zapłaty powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 2.540,67 zł; w pozostałym zakresie podtrzymał swoje żądanie.

Wyrokiem z dnia 05 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił nakaz zapłaty z dnia 17 maja 2013 roku, w sprawie II Nc 115/13 co do kwoty 2.540,67 złotych z zasądzonymi odsetkami i w tym zakresie postępowanie umorzył; w pozostałym zakresie utrzymał w mocy nakaz zapłaty, z tym że w zakresie ustawowych odsetek od dnia 11 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od Z. K. i M. K. solidarnie na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. odsetki w sposób następujący:

- od kwoty 1.476.282,70 złotych od dnia 31 lipca 2012 roku do dnia 20 sierpnia 2013 roku i od kwoty 1.474.675,60 złotych od dnia 21 sierpnia 2013 roku do dnia 10 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lutego 2008 r. powód zawarł z pozwanym Z. K. umowę leasingu nr (...), na podstawie której zobowiązał się do nabycia i oddania pozwanemu do używania offsetowej maszyny arkuszowej (...). Pozwany zobowiązał się natomiast do używania przedmiotu i zapłaty rat leasingowych. Umowa zawarta została w jenach japońskich. Część integralną umowy stanowiły Ogólne Warunki Umowy Leasingu.

Tytułem zabezpieczenia umowy strony ustaliły, że Korzystający wystawi weksel in blanco na zlecenie Finansującego wraz z deklaracją wekslową. Weksel in blanco poręczony miał zostać przez pozwaną M. K..

W wykonaniu umowy powód wydał pozwanemu przedmiot leasingu, zaś pozwany wystawił na rzecz powoda weksel in blanco poręczony przez M. K.. Warunki wypełnienia weksla zostały określone w deklaracji wekslowej stanowiącej załącznik nr(...) do umowy leasingu.

W 2011 r., na skutek znacznego wzrostu kursu jena japońskiego pozwany zaprzestał regularnych spłat rat leasingowych i dlatego powód w dniu 4 stycznia 2011 r. wypowiedział pozwanemu umowę leasingu. Na skutek rozmów prowadzonych przez strony zawarły one w dniu 6 czerwca 2011 r. porozumienie na podstawie którego powód wycofał złożone wypowiedzenie umowy, zaś pozwany zobowiązał się ustanowić dodatkowe zabezpieczenie wykonania umowy leasingu, to jest zastawy rejestrowe na dwóch maszynach oraz złożenie oświadczenia o dobrowolnym poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 kpc.

Po pewnym czasie pozwany ponownie zaprzestał spłaty rat leasingowych, wobec czego powód pismem z dnia 13 lutego 2012 r. wypowiedział pozwanemu umowę leasingu. Wypowiedzenie to poprzedzone było wezwaniem do zapłaty z dnia 25 stycznia 2012 r., w którym powód wyznaczył pozwanemu dodatkowy 7 - dniowy termin do uregulowania zaległości pod rygorem rozwiązania umowy. Ponieważ pozwany nie spłacił żądanej kwoty powód wypełnił wystawiony przez pozwanego weksel i wezwał pozwanego do wykupu weksla. Na żądaną kwotę złożyły się: należności zafakturowane, a niezapłacone na dzień wystawienia noty – 99.383,07 zł, odsetki karne od należności wymagalnych – 35.397,90 zł, suma wszystkich przewidzianych w umowie, a niezapłaconych rat leasingowych pomniejszonych o dyskonto na dzień rozliczenia – 1.724.920,80 zł, kwota 20.999,07 zł stanowiąca szacunkową wartość przedmiotu leasingu oraz koszty windykacji w kwocie 42.081,86 zł. O wypełnieniu weksla powód zawiadomił także poręczyciela wekslowego M. K. wzywając ją do wykupienia weksla. Po odebraniu pozwanemu przedmiotu leasingu Powód dokonał jego sprzedaży w dniu 28 marca 2013 r., a uzyskaną stąd kwotę zaliczył na poczet zadłużenia pozwanego.

Powód dokonał również sprzedaży przedmiotów zastawu rejestrowego, z czego uzyskał 87.500,00 zł i zaliczył tą kwotę na poczet wierzytelności względem pozwanego.

Ponieważ pozwani nie wykupili weksla w wyznaczonym terminie, powód wystąpił do Sądu z żądaniem zapłaty kwoty 1.476.282,70 zł. Po wydaniu nakazu zapłaty powód wystawił dwie faktury korygujące podatek VAT na rzecz pozwanych i zaliczył nadpłaty na poczet zadłużenia, co zmniejszyło zadłużenie pozwanego o kwotę 2.540,67 zł.

Sąd ustalił ten stan faktyczny na podstawie złożonych w sprawie dokumentów, zeznań pozwanych i świadka K. F..

Sąd Okręgowy uznał, że w momencie wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie uzupełnionego weksla gwarancyjnego i powołania zarzutów dotyczących zabezpieczonego stosunku umownego, spór przenosi się na płaszczyznę tego stosunku.

Nakaz zapłaty został wydany na podstawie weksla in blanco wystawionego przez pozwanego i poręczonego przez pozwaną M. K., na zabezpieczenie umowy leasingu zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym.

Zarzut pozwanych wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z dołączoną do niego deklaracją wekslową nie znalazł uznania Sądu. Podkreślił, że w § 3 deklaracji wskazano, iż w razie gdyby Korzystający nie wywiązywał się ze zobowiązania, a w szczególności, gdyby nie zapłacił w określonym w Umowie terminie i trybie lub w pełnej wysokości, należnej Finansującemu kwoty pieniężnej wynikającej z zawartej umowy, Finansujący uprawniony będzie do wypełnienia weksla na kwotę sumy wekslowej pokrywającej całość roszczenia pieniężnego Finansującego do Korzystającego z tytułu niewywiązywania się terminowego Korzystającego ze zobowiązań wynikających z umowy.

Pozwany spóźnił się z zapłatą rat leasingowych; zatem powód uprawniony był do wypowiedzenia umowy pozwanemu, co wynikało z § 12.1.1 OWUL. Z kolei z treści § 12.3 OWUL wynika, że w przypadku wypowiedzenia umowy przez (...) skutek wyżej opisanych zdarzeń, Korzystający jest zobowiązany w terminie 14 dni od daty doręczenia mu wezwania, do zapłaty wszystkich wymagalnych, a niespłaconych należności wraz z odsetkami oraz wszystkich przewidzianych w Umowie, a niespłaconych rat leasingowych pomniejszonych o dyskonto, szacunkowej wartości przedmiotu leasingu i kosztów związanych z odzyskaniem przedmiotu leasingu, w tym w szczególności kosztów obsługi prawnej, kosztów opłat sądowych i kosztów windykacji. Natomiast w § 13 OWUL przewidziano uprawnienie Finansującego do dochodzenia odsetek karnych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Zatem powód uprawniony był zaliczyć na poczet zobowiązania pozwanego wszystkich ujętych w notach rozliczeniowych składowych zobowiązań; ogólne Warunki Umowy Leasingu stanowiły bowiem integralną część zawartych przez strony umów, stąd zawarte w nich uregulowania znajdują zastosowanie co do stosunku stron wynikającego z umów leasingu. Postanowienia te Sąd uznał za zgodne z art. 709¹⁵ kodeksu cywilnego; wynika z niego, że w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich

przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że z przedstawionych przez powoda rozliczeń wynikało, iż powód uwzględnił wysokość spłaconych przez pozwanego rat leasingowych.

Odnosząc się do zarzutu, czy wezwanie do zapłaty z dnia 25 stycznia 2012 r. było prawidłowe i stwarzało dla powoda prawo do wypowiedzenia umowy (art. 709¹³ § 2 k.c.), w ocenie Sądu Okręgowego, użycie przez powoda w wezwaniu do zapłaty zwrotu „pod rygorem rozwiązania umowy” było wystarczające dla zakomunikowania pozwanemu konsekwencji braku spłaty zadłużenia w wyznaczonym terminie i spełnieniem wymogów ustawowych. Podkreślił, że w dniu otrzymania wezwania pozwany zdawał sobie sprawę z istniejącej względem powoda zaległości, a zatem nie było podstaw do przyjęcia, iż nie zdawał on sobie sprawy z konsekwencji niezastosowania się do treści wezwania. Taka konsekwencja wynikała zarówno z treści art. 709¹³ § 2 k.c., jak i treści OWL, które pozwany zaakceptował przez podpisanie umowy leasingu. Nie sposób zatem było twierdzić, że pozwany otrzymawszy pismo wzywające do zapłaty „pod rygorem rozwiązania umowy” nie wiedział, że powód może wypowiedzieć mu umowę ze skutkiem natychmiastowym, zwłaszcza, że powód już wcześniej wypowiedział pozwanemu umowę leasingu w tożsamej sytuacji. Użycie powyższego zwrotu było zatem wystarczające, aby pozwany zrozumiał złożone w ten sposób oświadczenie woli, nawet jeśli nie powtarzało ono dosłownie sformułowania zawartego w ustawie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanym, iż wyznaczony przez powoda termin 7 dni na uiszczenie zaległości w kwocie około 60.000,0 zł nie był terminem „odpowiednim” w rozumieniu treści art. 709¹³ § 2 k.c., Sąd ten uznał, że w okolicznościach sprawy termin ów był wystarczający dla spełnienia świadczenia przez pozwanego. Dodatkowy termin na spłatę zadłużenia nie może być zbyt długi, gdyż naruszałoby to uzasadnione interesy wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany spóźnił się z zapłatą kilku rat leasingowych i miał świadomość pozostawiania w zwłoce względem powoda. W tym czasie mógł on podejmować już realne działania mające na celu uzyskanie dodatkowych środków finansowych, pochodzących np. z pożyczek, czy spieniężenia posiadanego mienia.

Sąd ustosunkowując się do zarzutu, że powód sprzedał przedmiot leasingu oraz przedmioty zastawu rejestrowego za cenę niższą od ich rzeczywistej wartości zauważył, że w § 12.4 OWUL zapisano zobowiązanie powoda do obniżenia kwoty zobowiązania Korzystającego o cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu. Chodziło więc o cenę, jaką powodowi udało się uzyskać ze sprzedaży przedmiotu leasingu, a nie jego wartość rynkową. Strony w żadnym zapisie obowiązującej pomiędzy nimi umowy nie zawarły zobowiązania powoda, w przypadku wypowiedzenia umowy, do sprzedaży przedmiotu leasingu po określonej minimalnej cenie, czy zgodnie z jego wartością rynkową, na podstawie czego pozwany mógłby żądać pomniejszenia jego zobowiązania o kwoty wyższe, niż uzyskane przez powoda ze sprzedaży. Także przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę leasingu nie nakładały na Finansującego obowiązku tego rodzaju. Z art. 709¹⁵ kodeksu cywilnego wynika, że w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Korzyścią powoda w sprawie była cena uzyskana przez niego z tytułu sprzedaży maszyny stanowiącej przedmiot leasingu. Powód załączył do akt faktury dokumentujące cenę uzyskaną z tej sprzedaży i prawidłowo zaliczył ją na poczet długu pozwanego.

W złożonych zarzutach pozwani wnieśli o zastosowanie klauzuli rebus sic standibus określonej w treści art. 357¹ k.c., który stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy.

Zdaniem Sądu, w doktrynie i orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że żądanie z art. 357¹ k.c. pozwany powinien zgłosić bądź to w pozwie wzajemnym, bądź w drodze odrębnego powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 385/00, LEX nr 52481). Nie jest możliwe skuteczne zgłoszenie żądania zastosowania tej klauzuli poprzez powołanie się na nią w postaci zarzutu zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, czy zarzutach od nakazu zapłaty. Nie jest to bowiem zarzut o charakterze formalnym, procesowym, ale żądanie o charakterze materialnoprawnym. Powołanie się przez pozwanych w złożonych zarzutach na klauzulę rebus sic standibus w formie zarzutu powodowało jego nieskuteczność i Sąd nie rozstrzygał przesłanek określonych w treści art. 357¹ k.c.

Wobec cofnięcia pozwu o kwotę 2.540,67 zł, na którą złożyły się kwoty korekty faktur, wydany nakaz zapłaty podlegał uchyleniu co do tej kwoty wraz z zasądzonymi w nakazie odsetkami. Nakaz podlega natomiast utrzymaniu w mocy co do pozostałej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami, na podstawie art. 496 k.p.c.

Odsetki ustawowe należały się powodowi na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetki te należały się powodowi od stosownych kwot od daty dokonania poszczególnych korekt wynikających z ubezpieczenia przedmiotu leasingu.

Od wyroku tego apelację wnieśli pozwani.

Zaskarżyli wyrok w punkcie drugim i trzecim zarzucając mu nierozpoznanie istoty sprawy, naruszenie art. 476 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i naruszenie art. 357¹ k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 17 maja 2013 r. także w pozostałym zakresie i oznaczenie w trybie art. 357¹ k.c., iż zobowiązanie pozwanych wobec powoda wynikające z umowy leasingu nr (...) z dnia 6 lutego 2008 r. winno zostać rozliczone przez pozwanych według kursu jena japońskiego z dnia zawarcia umowy lub w inny oznaczony przez Sąd sposób z uwzględnieniem interesów obydwu stron ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu pozwani podnieśli także poczynienie wadliwych ustaleń faktycznych związanych ze skutecznością wypowiedzenia Umowy, a także nie wyjaśnienie, dlaczego Sąd zasadniczo w całości podtrzymał wyliczenia powoda co do kwot należnych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 września 2016 r. oraz na rozprawie w dniu 29 listopada 2016 r. Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe z urzędu dopuszczając, a następnie przeprowadzając (uzupełniający) dowód z przesłuchani stron (ograniczony do strony pozwanej, wobec niewskazania nikogo do przesłuchania za stronę powodową) na okoliczność skuteczności zawarcia Porozumienia z 8 czerwca 2011 r. o wznowieniu umowy leasingu, skuteczności i daty wypowiedzenia tej Umowy, a nadto na okoliczność, czy strony przy zawieraniu umowy leasingu przewidywały gwałtowny wzrost kursu jena japońskiego w stosunku do złotego oraz rażącej straty po stronie pozwanej (przy wykonaniu Umowy w jej ustalonym brzmieniu); dopuścił też dowód z odpisu działu(...) nr (...) na okoliczność ustanowienia hipoteki na rzecz powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zasadniczym zarzutem w sprawie było nie zastosowanie w sprawie art. 357¹ k.c. (klauzuli rebus sic stantibus), mimo iż był to zasadniczy zarzut podniesiony w zarzutach od nakazu zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, gdzie niedopuszczalne było wniesienie powództwa wzajemnego.

Zgodnie z jego treścią (§ 1) powołanego przepisu, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, żądanie zastosowania tego przepisu nie było możliwe w sytuacji, gdy nie przybrało postaci powództwa wzajemnego lub nie przybrało postaci odrębnego pozwu; niedostatecznym i nieskutecznym było zgłoszenie takiego żądania w zarzutach od nakazu zapłaty.

Z takim stanowiskiem, traktowanym rygorystycznie i bez wyjątków, nie sposób się zgodzić.

Jakkolwiek ma rację Sąd Okręgowy, że zdecydowana większość wypowiedzi Sądu Najwyższego skłania się do uznania, że żądanie zastosowania art. 357¹ k.c. powinno nastąpić w pozwie lub pozwie wzajemnym, a co znalazło swój wyraz w zdecydowanej postaci w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2001 r. (III CZP 54/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 145, str. 19) – „Żądanie, o jakim mowa w art. 357¹ k.c. pozwany może zawrzeć jedynie w pozwie wzajemnym.”, to stanowisko to musi być łagodzone ad casu, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 września 2011 r. (V CSK 420/10, OSNC 2012/5/61). O ile bowiem można podzielić ten pogląd w zakresie żądania rozwiązania umowy i orzeczenia o wynikających z takiego rozstrzygnięcia rozliczeniach między stronami, o tyle zarzut zmierzający do ukształtowania przez sąd stosunku zobowiązaniowego przez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania lub określenie wysokości dochodzonego świadczenia, może być zgłoszony także w zarzutach od nakazu zapłaty, gdzie powództwo wzajemne jest niedopuszczalne (art. 493 § 4 k.p.c.), a żądanie zapłaty (żądanie pozwu) dotyczy całej (pozostaje do rozliczenia) kwoty z danego stosunku prawnego.

Łagodną korektę dopuszcza m.in. T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 357⁽¹⁾, s. 53–54, a wprost odmienny pogląd reprezentują Radwański, Olejniczak, Zobowiązania, 2016, s. 319; W. Robaczyński, Sądowa zmiana umowy, s. 146.

W. Robaczyński w: Sądowa zmiana umowy, Dom Wydawniczy ABC 1998 r., s. 146) wskazuje, że ustawodawca nie wprowadził ani w tym przepisie, ani w innym, żadnego ograniczenia. Stąd wyprowadzanie go w drodze wykładni, jest niedopuszczalne, także ze względu na zasadę ekonomii procesowej.

O ile takie jednoznaczne stanowisko także może budzić zastrzeżenia, albowiem nie zawsze dany przedmiot sporu (zakreślony pozwem) pozwala w formie zarzutu procesowego (m.in. odpowiedzi na pozew, sprzeciwu od nakazu zapłaty) całościowo, na nowo ukształtować wzajemne zobowiązania stron z danego stosunku zobowiązaniowego, przez sąd; niemniej w realich sprawy niniejszej, gdy w istocie żądanie zastosowania klauzuli rebus sic stantibus zmierzało do zmiany przez sąd kwoty należnej zapłaty (określenia przez sąd należnego świadczenia), Sąd Apelacyjny nie znajdował przeciwskażeń, aby merytoryczne odnieść się do wskazanej, tej szczególnej podstawy materialnoprawnej.

Na wstępie jednak wyjaśnić należało, czy ustalenia Sądu pierwszej instancji co do treści łączącej strony umowy leasingu i skutków (lub ich braku) jej rozwiązania, były poprawne.

Strona pozwana nie zgłosiła w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego w zakresie ustaleń faktycznych w sprawie, niemniej podniesiono brak podstaw do rozwiązania umowy oraz wskazano na niedostateczne umotywowanie, dlatego Sąd w całości podzielił wyliczenia kwot należnych stronie powodowej.

Zanim Sąd Apelacyjny skontrolował poprawność rozwiązania Umowy, należało upewnić się, czy Porozumienie z 8 czerwca 2011 r. skutecznie skutkowało reaktywowaniem umowy leasingu z 6 lutego 2008 r., nr (...). Było to o tyle istotne, że Porozumienie było zawarte pod warunkiem zawieszającym (§ 4 Porozumienia, k. 69). Sąd uzupełniające przesłuchanie powodów oraz przeprowadzenie dowodu z odpisu działu (...) nieruchomości opisanej w § 2 tego Porozumienia (k. 68), które upewniło Sąd Apelacyjny, że ziścił się warunek zawieszający wejście w życie Porozumienia, w postaci ustanowienia hipoteki umownej na nieruchomości pozwanych (dokładnie, jeden z warunków, ale pozostałe zostały dostatecznie wcześniej wykazane).

Te dodatkowe dowody skutkowały uznaniem, że spełniły się wszystkie warunki obu Porozumień z 8 czerwca 2011 r. (k. 68 – 71) i umowa leasingu została skutecznie reaktywowana, tzn. doszło do skutecznego cofnięcia wcześniejszego wypowiedzenia Umowy z 2008 r., które miało miejsce na początku 2011 r.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło także do podważenia skuteczności rozwiązania Umowy.

Sam pozwany słuchany w charakterze strony przyznał przed Sądem Apelacyjnym, że był wzywany do zapłaty zaległości we wskazanym przez niego terminie, a sama zaległość była w istocie niekwestionowana i istniała, co także przyznał pozwany słuchany uzupełniająco.

W tej sytuacji, ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 25 stycznia 2012 r. pod rygorem rozwiązania Umowy (k. 72), zostało poprawnie ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Jest tam wskazany termin siedmiodniowy i był on dostateczny, w rozumieniu zarówno punktu 12.1.1 OWU, jak i art. 709¹³ k.c., a zwłoka, jako kwalifikowana postać winy miała miejsce, albowiem kwota zaległości, szczegółowo opisana w ostatecznym wezwaniu do zapłaty, w tym zaległe raty: listopadowa i grudniowa 2011 r. (k. 73), nie były podważone. Nie doszło więc do naruszenia art. 476 k.c. Zaś popadnięcie w spiralę zadłużenia także z innych tytułów (co wynika z dokumentów związanych z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych), jest kwestią irrelevantną w sprawie i jako takie nie skutkuje odmienną oceną zaistnienia zwłoki i zaistnienia podstaw do rozwiązania Umowy.

Nie można także zgodzić się zasadniczo ze skutecznością podważenia wyliczenia należnych kwot, ostatecznie dochodzonych w sprawie, albowiem apelacja w istocie polemizuje tylko z oceną Sądu Okręgowego, a nie wskazuje odmiennych, przeciwnych dowodów, ani nie zarzuca naruszeń bądź to art. 233 k.p.c., bądź art. 328 § 2 k.p.c.; nie podważa więc skutecznie swobody sędziowskiego uznania, na której zasada się ocena dowodów.

Nie dotyczy to jednak jednej pozycji: kwoty 20 999,07 zł, opisanej jako wartość szacunkowa przedmiotu leasingu (pismo powoda - k. 218 i nota rozliczeniowa – k. 244).

Wobec uzyskania ceny sprzedaży przedmiotu leasingu w kwocie 359 000 zł i korekty m.in. o tę kwotę całej należności wynikającej z noty, pozostawienie zarazem w odjemnej kwoty 20 999,07 jest logicznie niepoprawne. Nie jest to bowiem żadna rzeczywista wartość pojazdu, ani inna pozycja z umowy. Jest to pozycja księgowa, która z chwilą sprzedaży pojazdu przekształciła się z długu pozwanych w ich korzyść, podlegającą odliczeniu od należnego zobowiązania.

Poza tą kwotą, pozostałe pozycje Rozliczenia Umowy nie zostały skutecznie podważone, w tym najważniejsza pozycja – suma zdyskontowanych rat leasingowych (k. 244 v – k. 245).

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu i potrzeby zastosowania w sprawie zawartej w treści art. 357¹ k.c. klauzuli rebus sic stantibus, przypomnieć należy, że klauzula ta pozostaje w bezpośrednim związku z fundamentalną zasadą pacta sunt servanda i jest traktowana jako wyjątek od tej zasady. Tym samym ma nie tylko wyjątkowy, ale także nadzwyczajny charakter. Notabene w treści przepisu mówi się: „nadzwyczajna zmiana stosunków”, „rażąca strata przy spełnieniu świadczenia” oraz wskazuje się na nieprzewidywalność tych okoliczności.

Według art. 357¹ k.c. modyfikacja umownego zobowiązania jest dopuszczalna o ile:

- 1) doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków,
- 2) zmiana ta niesie za sobą nadmierną trudność w spełnieniu świadczenia lub grozi jednej ze stron rażąco strata,
- 3) strony nie przewidywały opisanych w pkt 2 ustawowych następstw nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Ocena, czy określone okoliczności przez ich wpływ na zobowiązanie umowne mogą być zakwalifikowane jako nadzwyczajna zmiana stosunków, należy każdorazowo do sądu orzekającego.

Zasadniczo przyjmuje się, że hipotezą art. 357¹ k.c. objęte są tylko zdarzenia nadzwyczajne o charakterze powszechnym, niezależne od woli stron, wykraczające poza typowe ryzyko gospodarcze.

Już w tym miejscu jednak, wbrew niektórym judykatom, nie można założyć, że niektóre zobowiązania, np. pożyczki, kredyty lub umowy leasingu, wyrażone w złotych polskich, ale odnoszone (przeliczone) do waluty obcej, jako waluty umowy, którą zastosował w umowie Finansujący, są a limine wyłączone z tego unormowania.

Przede wszystkim dlatego, że takie wyłączenie nie ma oparcia w przywołanym przepisie i w istocie zmierza do sanowania praktyki przedsiębiorców (tu: finansującego) do przerzucania na nabywcę ryzyka walutowego, niezależnie od tego, w jaki sposób finansujący rzeczywiście sfinansował nabycie przedmiotu leasingu i czy rata leasingowa jest odpowiednio skorygowaną ratą ceny nabycia przedmiotu leasingu. Nadto, brak podstaw, aby dla tej kategorii zobowiązań i ryzyk, wyłączać stosowanie powołanego przepisu, jeżeli spełnione są jego przesłanki.

To podstawowe założenie, w realiach sprawy, oznacza, że waluta Umowy, o ile samo zobowiązanie ma być płatne w złotych polskich, wyznacza dodatkowo (korygująco) dla nabywcy wartość zobowiązania na początku Umowy, w czasie jej trwania i w momencie rozwiązania. Dla nabywcy – leasingobiorcy, waluta umowy jest w istocie klauzulą waloryzacyjną, według której spełnia on swoje świadczenie w złotych polskich, wg kursu waluty przyjętej w Umowie (i w OWU). Zasadniczo nie ma istotnego znaczenia w relacji umownej, w jaki sposób finansujący sfinansował zakup; stanowi to tajemnicę jego przedsiębiorstwa i istotę jego działalności; istotne jest w jakiej walucie spełnia zobowiązanie nabywca, a ta była wyrażona w złotych polskich. (Okoliczność finansowania zakupu przez finansującego, może być istotna przy rozważaniu interesów obu stron.)

W niniejszej sprawie niewątpliwie pozwany mógł zawrzeć Umowę leasingu w złotych polskich sensu stricto. Niemniej uznał, że koszt (rata leasingowa przeliczana z jenów japońskich) na złote, jest korzystniejsza o ok. 6000 zł miesięcznie. Zarazem, według danych o kursie tej waluty, był to kurs stabilny od co najmniej pięciu lat i nic nie wskazywało na ryzyko istotnej zmiany (v. zeznania pozwanego w dniu 29 listopada 2016 r.) W pierwszej połowie 2008 r. kurs jena japońskiego oscylował w granicach 2 zł (za 100 jenów japońskich) i poniżej (zeznania – tamże i dane kursowe – k. 63). Pozwany nie przewidywał gwałtownego i dużego umocnienia się tej waluty.

Tymczasem to nastąpiło i przybrało w latach 2009 – do 2011 postać wzrostu do ok. 3,5 zł za 100 jenów japońskich, a z końcem roku 2011 kurs sięgnął 4,36 za 100 jenów japońskich.

Miało to ten skutek, że już na początku 2011 r. doszło do pierwszego rozwiązania Umowy, albowiem raty leasingowe wzrosły odpowiednio, stosownie do wzrostu kursu. Mimo tego, pozwany udzielając dodatkowych, znaczących zabezpieczeń rzeczowych i po spłacie zadłużenia, doprowadził do wznowienia Umowy.

Jednakże w drugiej połowie roku 2011 kurs jena do złotego nadal wzrastał i przekroczył w listopadzie 2011 r. 4,2 zł/100 JPY, a w grudniu 2011 r. – 4,36 zł/100 JPY.

Skutkowało to wzrostem rat leasingowych o ok. 250 % w stosunku do wysokości rat początkowych, niemożnością podolania obowiązkowi wynikającym z Umowy, powstania kolejnego zadłużenia i rozwiązania Umowy w lutym 2012 r. (zeznania pozwanego).

Wyliczenie zdyskontowanych rat przyszłych nastąpiło według kursu z dnia poprzedzającej rozwiązanie Umowy, tj. 14 lutego 2012 r. - 4,1045 zł/100 JPY i osiągnęło kwotę w złotych polskich – 1 724 920,80 zł (k. 244 v – k. 245). Tymczasem, wartość początkowa Umowy w złotych polskich (lipiec 2008 r.) wynosiła – 964 284,20 zł (k. 234). To pokazuje skalę wzrostu i jej rażącą postać dla zobowiązanych.

Niewątpliwie nadzwyczajna zmiana stosunków może wynikać z wojny, zarazy, klęsk żywiołowych, ale także kryzysów gospodarczych - światowych lub regionalnych.

Wbrew stanowisku pozwanych, notorium powszechnym jest kryzys finansowy 2008 r., który skutkowało m.in. ucieczką kapitału do walut stabilnych, a za taką uchodził jen japoński. Skutkowało to jego umocnieniem, m.in. do złotego polskiego, gwałtownego i niespotykanego w historii tej waluty przez wiele lat wcześniej. Trafnie zwraca się uwagę na ten czynnik w fachowych analizach (v. tekst – Wysoki kurs jena szkodzi japońskiej gospodarce, k. 88 i nast.).

Nie przesądzając ostatecznie, na ile przyczyny te były złożone i czy tkwiły także w samej gospodarce japońskiej oraz katastrofie elektrowni atomowej, niewątpliwy był skutek nie tylko umocnienia się jena do dolara amerykańskiego, ale także i złotówki, w niewątpliwym powiązaniu z kryzysem finansowym, który wybuchł w 2008 r.

Zatem, doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, której strony nie przewidywały.

Dość zauważyć, że analizowano ostatnie pięć lat przed zawarciem Umowy, a horyzont czasowy umowy leasingu był także 5 – letni. Nic nie wskazywało na załamanie kursu, gwałtowne i długotrwałe oraz duże (do 200 – 250 %) umocnienie jena japońskiego.

Miało to skutek odpowiedniego wzrostu – w tych granicach – rat leasingowych. Jak zeznał pozwany, raty z 14, 15 tysięcy miesięcznie wzrosły do 28 – 30 tysięcy zł miesięcznie. Obrazuje ten wzrost także sama treść Umowy oraz załączniki do niej – k. 234 – 236, gdzie w zawiadomieniu z 9 sierpnia 2008 r. ustala się wartość początkową Umowy w PLN na kwotę 964 284,20 przy kursie kupna JPY – 0,018848 zł, tj. 1,8848 zł/100 JPY i wspomniane już Roliczenie rat leasingowych Umowy za niespełna 1,5 roku (po rozwiązaniu Umowy) na kwotę ponad 1, 7 mln zł, przy kursie rozliczeniowym powyżej 4,2 zł/100 JPY.

Kolejnym wymaganiem zawartym w art. 357¹ k.c. obok skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków musi być okoliczność, że spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą.

W realich sprawy oczywiście chodzi o groźbę rażącej straty po stronie pozwanej. Przy czym chodzi tu o stratę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym (art. 361 k.c.) – szkodę, poprzez zachwianie adekwatności obowiązku do rzeczywistej wartości zobowiązania.

Trafnie wskazali pozwani, że spłacili do daty rozwiązania Umowy ok. 800 000 zł, sprzedano oddane w zastaw dwie maszyny, a kwota do zapłaty tylko z tytułu rat przyszłych, po rozwiązaniu Umowy i po dyskoncie, przekroczyła 1,7 mln zł. Można dodać, że po 3,5 roku użytkowania maszyny, została ona zbyta za kwotę 359 000 zł. To obrazuje skalę „rażącej straty”.

Z kolei powód zaniechał jakiegokolwiek dowodzenia w tym przedmocie.

W ramach sędziowskiej oceny, w której sąd nie jest związany granicami żądania (art. 321 k.p.c. nie ma tu zastosowania), rozważyć należało interesy stron oraz dokonać korekty umowy zgodnie z zasadami współzycia społecznego (dobrymi obyczajami); przy czym, zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, nie podlegał korekcie zobowiązanie (jego część) już wykonane. Chodzi bowiem o to, że sąd może zmodyfikować istniejące zobowiązanie – niewykonane, a nie to, które wygasło wskutek spełnienia świadczenia.

Kierując się powyższym oraz mając na uwadze, że w istocie do października 2011 r. pozwany regulował swe zobowiązania, a rażąca postać straty jawi się w przyjęciu do rozliczenia rat przyszłych, kursu z daty poprzedzającej rozwiązanie Umowy, tj. 4,1045/100 JPY (v. nota rozliczeniowa), w tym tylko zakresie zmodyfikowano Umowę stron.

Skoro kurs z daty zawarcia umowy został określony na 2,2337 zł/100 JPY (Umowa – k. 234), co dawałoby przy tym kursie rozliczenie niezapłaconych rat przyszłych (po rozwiązaniu Umowy odpowiednio: $2,2337 \times 42\ 025\ 113,86 = 93\ 871\ 496,82/100 = 938\ 714,96$ zł, a z uwzględnieniem kursu z daty zakończenia umowy (4,1045 zł/100 JPY) dało wynik: $4,1045 \times 42\ 025\ 113,86 = 172\ 492\ 079,83837/100 = 1\ 724\ 920,80$ zł i przyjmując, że ryzyko obciążało obie strony po połowie, różnica: $1\ 724\ 920,80$ zł - $938\ 714,96$ zł = $786\ 205,84$ zł, w połowie jej wysokości stanowiła podstawę zmniejszenia świadczenia po stronie pozwanej ($786\ 205,84$ zł : 2), tj. o kwotę 393 102,92 zł.

Przy czym, o czym wspomniano na wstępie rozważań merytorycznych, skorygowano kwotę należną od pozwanych również o pozycję – 20 999,07 zł, tj. szacunkową wartość przedmiotu leasingu. W efekcie, uwzględniając także część

prawomocną wyroku Sądu pierwszej instancji, kwota główna, objęta utrzymanym nakazem wynosi: 1 476 282,70 - (2 540,67 + 393 102,92 zł + 20 999,07) = 1 059 640,04.

Co do należności odsetkowej utrzymano daty początkowe wskazane w wyroku Sądu pierwszej instancji, odpowiednio do zmienionych kwot należności głównej.

Wskazany przepis i ingerencja sądu w umowę stron ma charakter nadzwyczajny i wyjątkowy. Ma zapobiegać rażącym przypadkom szkody, w sytuacji wystąpienia nadzwyczajnej zmiany stosunków. Zarazem, w szczególności, gdy chodzi o relacje między przedsiębiorcami, wyważenie interesów musi być zrównoważone. Tak też uczynił Sąd Apelacyjny. Co skutkowało oddaleniem apelacji w pozostałej części.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Koszty procesu w pierwszej instancji skorygowano po myśli art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał w 71%, a pozwani w 29 %. Podobnie, wg tej proporcji, rozliczono koszty w instancji odwoławczej i wg tej proporcji obciążono powoda kosztami opłaty pozwanych od apelacji, od uiszczenia której byli zwolnieni (art. 113 u.k.s.c.)

SSA Bogdan Świerczakowski SSA Roman Dzięczek

SSO (del.) Elżbieta Wiatrzyk – Wojciechowska